



**POLITECHNIKA
GDAŃSKA**

WYDZIAŁ ARCHITEKTURY



WFOŚiGW
w Gdańsku

Gdańsk, 2018-04-20

dr hab. inż. arch. prof. ndzw. SSW Bogna Lipińska
Wydział Architektury Sopotcka Szkoła Wyższa

Rozumienie krajobrazu w oczach architekta.

Tekst przygotowany dla potrzeb projektu nr RV-4/2018 finansowanego przez WFOŚiGW w Gdańsku:

Ochrona krajobrazu w ocenach oddziaływania na środowisko w świetle współczesnych uwarunkowań prawno-metodologicznych

Część pierwsza: teoria i misja ...

Wystarczy dokonać prostego zabiegu – odwrócić słowa zawarte w sformułowaniu „krajobraz”. Otrzymamy słowa – „obraz kraju”. Obraz, czyli formę postrzeganą przez zmysł wzroku, przekaz nie wymagający znajomości języków obcych, rodzaj współczesnego esperanto. Obraz jest bowiem zrozumiały dla wszystkich. Inną sprawą jest jego interpretacja zależna od wielu czynników, takich jak bardziej lub mniej dojrzałe i refleksyjne postrzeganie rzeczywistości, doświadczenie kulturowe i zakorzenione od pokoleń tradycje kulturowe. Dokładnie zagadnienie percepcji otaczającej nas przestrzeni omówił Amos Rapoport nazywając mechanizm wpływający na postrzeganie otoczenia, inaczej mówiąc na krajobraz, jako filtry percepcyjne – indywidualny i kulturowy. Generalnym wnioskiem jest to, iż postrzeganie otoczenia nie jest jednakowe dla każdego obserwatora.

Jedną z grup postrzegających w sposób wrażliwy estetycznie – w każdym razie należy mieć taką nadzieję – są architekci. Kształcenie architektów obejmuje bowiem wiele przedmiotów, które w założeniu winny wzmacniać ich wrażliwość na piękno, estetykę, harmonię kompozycyjną. Wszystkie te kształcone w trakcie studiów umiejętności i pogłębiane naturalne zdolności, architekci powinni wykorzystywać dla ochrony a także kształtowania, poprawy krajobrazu.

Jak zatem go rozumieją. Będąc wrażliwi na piękno i estetykę, postrzegają krajobraz jako obraz. Jako wizualną formę środowiska. Warto wspomnieć, iż kierunek nauki jakim jest Architektura Krajobrazu, według syntezy wielu definicji tego kierunku – to fizjonomia środowiska, fizjonomia naszego otoczenia. Fizjonomia, zatem wygląd. Wygląd, który – jak już

wspomniano – jest uniwersalnym przekazem o charakterze i „przyjazności” wizualnej danego miejsca, miasta, miasteczka, wsi każdego kraju. Jednym słowem – obraz kraju !

Przedmiotem badań i kreacji projektowej dla architekta są zatem elementy wizualne takie jak: widok, panorama, wnętrza krajobrazowe w rozróżnieniu na wnętrza urbanistyczne i architektoniczne, percepcja (postrzeganie) otoczenia wpływająca na nastrój odbiorcy, percepcja otoczenia wspomagająca użytkownika przestrzeni w codziennym życiu, np. projektowanie elementów należących do obserwowanego pejzażu wzdłuż dróg szybkiego ruchu a także autostrad, poprawiających bezpieczeństwo użytkowników dróg. W zakresie ochrony dóbr kultury, inaczej mówiąc – ochrony zabytków – również pojawia się ogromne pole do popisu dla architektów wrażliwych na tę dziedzinę naszego życia. Świadome i komunikatywne, przystępne i jednoznaczne dla przeciętnego odbiorcy postrzeganie cennej i wartości obiektów i zespołów zabytkowych jest silnie uzależnione od ukształtowania ich otoczenia. Niekorzystne przestrzennie i kompozycyjnie otoczenie zabytku – warto przypomnieć, iż sformułowanie „otoczenie zabytku” zawarte w ustawie o ochronie i opiece nad zabytkami jako przestrzeń podlegająca ochronie – może w silny stopniu obniżać przymioty chronionego dobra kultury.

Po przedstawieniu wielu możliwości będących w zasięgu profesji architektura, powinno nam sporo dać do myślenia, jak w przemyśle reklamowym doskonale, socjotechnicznie wykorzystano naturalną percepcję użytkowników przestrzeni publicznej. Dopiero niedawno zauważono jaką zabójczą rzeczą dla estetyki i harmonii krajobrazu urbanistycznego polskich miast jest „śmietnik” wszechobecnych reklam. I niekoniecznie zauważyli to architekci ...

Reasumując – w oczach architekta krajobraz jest obrazem, postrzeganym zmysłem wzroku i wywołującym dobre, wspaniałe lub też złe i odrażające wrażenia. Dążąc do eliminacji negatywnych odczuć w odbiorze krajobrazu, architekci starają się w kreowaniu swoich dzieł powodować lub wzmacniać odczucia pozytywne u każdego odbiorcy, użytkownika przestrzeni publicznych.

Czy jednak na pewno tak się dzisiaj dzieje ?

Część druga: praktyka i doświadczenie ...

Wydawało by się, iż zawód zaufania publicznego jakim jest zawód architekta, łączy w sobie wszystkie pozytywne cechy. Architekt winien być wrażliwy na piękno formy, uważać na użyteczność i pewność technicznej konstrukcji budowli, rozumieć i spełniać potrzeby ludzi żyjących w miastach, miasteczkach czy wsiach, kreować poczucie estetyki w przestrzeni publicznej także edukować zwykłych odbiorców w tym zakresie. Generalnie – architekt winien dbać o dobrostan ludzi i przestrzeni.

Czy tak się dzieje ? Czy zawód architekta zapewnia powyższe, postulaty i pragnienia?

Odpowiedź jest trudna. Z wieloletniego doświadczenia dydaktycznego wiem, że studenci architektury bardzo łatwo i chętnie przyjmują oczywistość wymienionych wyżej cech ich przyszłego zawodu. I z zapałem starają się pozyskać wiedzę, która później będzie im ułatwiała rzetelne wykonywanie zawodu z pożytkiem dla lepszego dobrostanu człowieka i kreowania harmonijnej i ładnej – jeżeli nie ... wręcz pięknej – przestrzeni.

W tym miejscu dochodzimy do zasadniczego ustalenia czy przestrzeń w rozumieniu zawodu architekta to jest to samo co krajobraz ? I w ślad za tym, czy rozumienie przestrzeni jest tym samym co rozumienie krajobrazu w oczach architekta ?

Obawiam się, że nie zawsze. Jak już wspomniałam, studenci architektury łatwo łączą te dwa pojęcia. Chcą bowiem w przyszłości kreować piękne wizerunki miast, miasteczek czy wsi, czyli kreować piękny „obraz kraju”. Czyli ... krajobrazu.

Po studiach zderzają się jednak z rzeczywistością w której wielką rolę odgrywa – mądrze nazywana – pragmatyka zarządzania przestrzenią. Oznacza to ni mniej ni więcej uwzględnianie wielu uwarunkowań. Ważnymi są tu wyjątkowo silnie uwarunkowania ekonomiczne, także konflikty interesów poszczególnych grup społecznych, często nacisk na szybkie procedowanie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, studiów kierunków i rozwoju gmin a także ... ocen oddziaływania na środowisko.

Wspomniane w pierwszej części szczytne cele kreowania harmonii krajobrazowej, przemyślanego kształtowania wizerunku miasta w jego panoramach i widokach, ochrony otoczenia dóbr kultury a także – jakże ważne – równoważenie zasięgu środowiska zbudowanego z obszarami lub chociażby enklawami środowiska przyrodniczego, wydają się silnie zagrożone w praktycznej ich realizacji.

Miejmy nadzieję, że tak się nie stanie ...